

ZARZĄDZENIE

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

SSN Roman Sądaj – na podstawie art. 93 § 2 k.p.k. oraz art. 118 § 1 k.p.k. –

zarządzam przekazanie „zażalenia” obrońcy K. M. z dnia 10 marca 2015r., sygn. XI Ka [...], Sądowi Okręgowemu w L. celem rozpoznania tego pisma procesowego, jako wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku tego Sądu z dnia 27 stycznia 2015r. z uzasadnieniem.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 18 lutego 2015r. Przewodniczący XI Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w L. odmówił przyjęcia wniosku obrońcy skazanego K.M. o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, jako złożonego po terminie.

Po doręczeniu tego zarządzenia obrońca, w zawitym terminie, złożyła pismo procesowe adresowane do Sądu Apelacyjnego w [...], zatytułowane „zażalenie na zarządzenie ...”, w którym wprowadziła powołane przepisy właściwe dla tego środka odwoławczego, ale wniosła „o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przywrócenie obrońcy oskarżonego terminu do wystąpienia z wnioskiem o doręczenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku”. Co najistotniejsze, w uzasadnieniu tego „zażalenia” obrońca nie tylko nie kwestionowała uchybienia terminowi zawitemu, a wprost uchybienie takie przyznawała, koncentrując się na wykazaniu, że niedotrzymanie terminu nastąpiło na skutek okoliczności od niej niezależnych, związanych z pobytami w szpitalu i „oczywistej omyłki” przy wyliczaniu tego terminu podczas jej nieobecności w Kancelarii. W ostatnim zdaniu „zażalenia” obrońca

ponownie wniosła „o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku”.

Przewodniczący Wydziału „zażalenie” obrońcy przyjął i przekazał je Sądowi Najwyższemu.

Zgodnie z art. 118 § 1 k.p.k., znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Co do zasady przepis ten nie powinien mieć zastosowania do pism procesowych sporządzanych przez podmioty profesjonalne. Niemniej, jak wykazuje praktyka, i w takim przypadku może zaistnieć konieczność jego zastosowania, czego przykładem jest także niniejsza sprawa. Wprawdzie w uzasadnieniu „zażalenia” znalazło się również jedno zdanie krytycznie oceniające zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku (o lakoniczności uzasadnienia tego zarządzenia), jednakże kompletnie oderwane od realiów sprawy, jako że zarządzenie to jasno i precyzyjnie wskazało podstawę faktyczną i prawną jego wydania.

Istota „zażalenia” sprowadza się bez wątpienia do tego, że uchybienie terminowi zawitemu nastąpiło z przyczyn od obrońcy niezależnych i dlatego wnosi „o przywrócenie terminu”. Rzecz jasna, o przywróceniu terminu w pierwszej instancji orzeka organ, przed którym należało dokonać czynności, a nie sąd odwoławczy – art. 126 § 2 k.p.k. W tej sprawie jest to Sąd Okręgowy w L.. Skoro jasno z treści „zażalenia” wynikało, że obrońca dąży wyłącznie do przywrócenia terminu zawitego, nie kwestionując jego przekroczenia, to zbędne było uruchamianie kontroli instancyjnej zarządzenia odmawiającego przyjęcia wniosku. Wszak instancja odwoławcza *in concreto* nie ma żadnego pola do dokonania takiej kontroli, a jest funkcjonalnie niewłaściwa (na tym etapie postępowania) do orzekania w kwestii przywrócenia terminu. W takiej sytuacji, Przewodniczący, oceniając znaczenie czynności procesowej „według treści złożonego oświadczenia”, powinien skierować sprawę na posiedzenie, celem rozstrzygnięcia o zasadności wniosku w trybie art. 126 k.p.k. Ponieważ tak się nie stało, rozstrzygnięto o tym niniejszym zarządzeniem.